**Maksymilian Jackowski**

**(1815-1905)**

Lata 1815 – 1905, w których przyszło mu żyć i pracować to bardzo trudny okres w dziejach naszego narodu. Czasy te obfitowały w ważkie i tragiczne wydarzenia. Maksymilian Jackowski przyszedł bowiem na świat w roku Kongresu Wiedeńskiego, na którym to dokonano kolejnego podziału ziem polskich na następne 100 lat. Jako 15 – letni chłopiec wraz z rodzicami przeżywał upadek Powstania Listopadowego. Wydarzenia Wiosny Ludów z lat 1848-1849 nie dotknęły go bezpośrednio, ponieważ przebywał na Podolu, natomiast w 1863 r. Jackowski aktywnie włączył się w pomoc dla Powstania Styczniowego. Potem przyszło mu się zmagać z uciskiem germanizacyjnym w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku.

Urodził się **11 października 1815 roku** w Słupi k. Środy Wlkp. jako syn dzierżawcy folwarku Józefa Jackowskiego. Początkowo nauki pobierał w domu, a następnie 3 lata uczęszczał do Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Po odbyciu służby wojskowej w Śremie pracował na folwarku ojca, a następnie przeszedł praktykę rolniczą w Turwi – majątku generała Dezyderego Chłapowskiego, który popierał nowoczesne metody gospodarowania, oparte na wzorach angielskich. Następnie pracował w Żernicy (powiat średzki) w majątku Napoleona Mańkowskiego (wnuka gen. Henryka Dąbrowskiego). Za namową tego ostatniego w 1842 roku wyjechał na Podole, gdzie dzierżawił dwa jego folwarki. Tam ożenił się z Marią Lichtneker. Po ośmiu latach gospodarowania dorobił się na tyle, że w roku 1850 powrócił do Wielkopolski i kupił od Klemensa Grabowskiego majątek Pomarzanowice k. Pobiedzisk. Sam modernizował swoje gospodarstwo, prowadził eksperymenty uprawowe poprzez stosowanie najlepszych nasion i sadzonek oraz coraz lepszych narzędzi i maszyn od Cegielskiego. Dzielił się swoimi doświadczeniami, urządzał pokazy na swoich polach. Bardzo szybko stał się czynnym członkiem utworzonych przez ziemian towarzystw rolniczych powiatu średzkiego, gnieźnieńskiego i wrzesińskiego. W 1861 roku ziemianie z Poznańskiego połączyli powiatowe towarzystwa rolnicze tworząc Centralne Towarzystwo Gospodarcze (CTG), w którym Jackowski działał od początku. Swoją wiedzę rolniczą poszerzał czytając „Ziemianina”, na łamach którego dzielił się też swoim doświadczeniem.

Gdy w 1863 roku w Królestwie Polskim wybuchło Powstanie Styczniowe wielu Wielkopolan przyłączyło się do walki, w tym syn Maksymiliana – Mieczysław, który poległ pod Ignacewem – poświęcono mu epitafium znajdujące się w kościele pod wezwaniem św. Michała Archanioła w Pobiedziskach. Natomiast przyszły Patron Kółek Rolniczych był tajnym komisarzem cywilnym na powiat średzki w komitecie niesienia pomocy dla powstania. Zajmował się transportem broni, gromadzeniem pieniędzy i werbunkiem ochotników, za co został uwięziony przez władze pruskie. Przebywał w więzieniach:   
w Gnieźnie, Poznaniu i Berlinie w słynnym Moabicie. Zwolniono go dopiero zimą 1864 roku. Pobyt w więzieniu i klęska powstania uświadomiły mu, że tylko praca organiczna i konsolidacja wszystkich warstw społecznych jest jedyną drogą do zachowania polskości w walce z coraz bardziej agresywną germanizacją i może w przyszłości doprowadzić do odzyskania niepodległości. Poświęcił się tej pracy. Wcześnie wznowiło swoją działalność CTG, które zainteresowało się powstającymi w Wielkopolsce od 1866 roku kółkami rolniczymi (pierwsze KR założono w Dolsku). W lutym 1873 roku M. Jackowski w ramach CTG, podjął się opieki nad tymi kółkami. Nadano mu tytuł Patrona. Swoją działalność rozpoczął od propagowania idei kółek włościańskich poprzez artykuły informacyjne w prasie, nawiązywanie współpracy z Towarzystwami Oświaty Ludowej i prezesami Kółek. Sam też zakładał nowe kółka - np. w Pobiedziskach 30.III.1873 roku razem z Anastazym Radońskim z Krześlic i Sewerynem Radońskim z Kociałkowej Górki. Do końca 1873 roku założył 15 nowych kółek, a w ogóle w swej działalności ponad 200. Zaopatrywał je w broszury instrukcyjne o uprawie i racjonalnej gospodarce chłopskiej. W 1875 roku zapoczątkował wydawanie „Rocznika Kółek Włościańskich”. Pozyskał toruńskie czasopismo rolnicze „Gospodarz”, które stało się organem prasowym kółek do 1889 roku oraz „Przegląd Gospodarki”, w którym publikowano liczne artykuły poruszające kwestie rolnicze, ekonomiczne, wychowawcze i etyczne. Działalność Patrona zyskiwała mu szacunek i uznanie na miarę Marcinkowskiego, Chłapowskiego, Cegielskiego i Potworowskiego – najwybitniejszych synów Ziemi Wielkopolskiej tego okresu. M. Jackowski nadał kółkom rolniczym nowe ramy organizacyjne. Co roku w Poznańskim Bazarze odbywały się zjazdy delegatów, głównie prezesów, gdzie z roku na rok coraz większą liczbę stanowili chłopi. Natomiast w terenie zebrania organizowano raz w miesiącu. Pierwszy program pracy kółek z 1876 roku, którego głównym autorem był Jackowski, zalecał przekazywanie wskazówek w zakresie racjonalnej uprawy roli, chowu inwentarza oraz lepszych narzędzi, lepszego przygotowania się do warunków glebowych i klimatycznych. Wskazywał również możliwości poprawienia dochodów przez sadownictwo i pszczelarstwo oraz propagował prowadzenie stałej i starannej rachunkowości gospodarskiej. W toku dalszej działalności przechodzono stopniowo do popularyzacji melioracji, uprawy łąk, nawożenia czy racjonalnego budownictwa gospodarskiego. Popierano zakładanie spółek drenarskich. Zalecano ubezpieczanie się od ognia i gradu. Wyjaśniano sprawy związane z kredytami oraz prawno-hipoteczne. Patron osobiście wizytował kółka nie tylko w Wielkopolsce, ale też na Śląsku i Pomorzu, odwiedzał również Galicję. Przynajmniej raz w roku wizytował każdy powiat w Wielkopolsce, wygłaszał odczyt, przekazywał broszury dotyczące dobrego gospodarowania, dostarczał nowych narzędzi. Zalecał także organizowanie zbiorowego zwiedzania gospodarstw członkowskich, aby udzielać sobie porad, ale też upowszechniać dobre wzorce. Popierał również przystępowanie do spółdzielczych kas oszczędnościowo-pożyczkowych i zakładanie nowych. Dzięki niemu rozszerzała się oświata rolnicza, wprowadzano nowe płodozmiany, uprawę buraków cukrowych, roślin oleistych oraz warzyw. Odpowiedzią na działanie Hakaty i Komisji Kolonizacyjnej stała się akcja „obrony ziemi”, która doprowadziła do powstania spółek parcelacyjnych. Nie tylko nie sprzedawano ziemi Niemcom, ale ją od nich odkupywano, przekazując następnie w polskie ręce. Nie bez znaczenia jest również wychowawcza działalność w szerokim zakresie gospodarczym i społecznym. Patronowi chodziło bowiem o podniesienie godności osobistej i patriotyzmu włościan. Przesłał on ogółem 172 tysiące egzemplarzy broszur o kółkach, przeważnie o treści z dziedziny techniki rolniczej, poradnictwo prawnego, hodowli, a także wychowania domowego i obywatelskiego. Maksymilian Jackowski w roku 1901 złożył swój urząd w wieku 86 lat. W dowód wdzięczności nadano mu tytuł patrona wieczystego. Nazwano go też „królem chłopów”. Ten wybitny Wielkopolanin zmarł **14 stycznia 1905 roku**. Jego pogrzeb był wielką manifestacją polskości w zaborze pruskim oraz dowodem szacunku dla zmarłego.

Ówczesna prasa polska w zaborze pruskim poświęciła mu wiele artykułów, w których podkreślano zasługi Patrona. I tak np.: „Tygodnik Rolniczy” pisał:

„Działalność Patrona Jackowskiego stworzyła warunki dobrobytu włościańskiego, świadomości i oświaty pośród włościan, kultury narodowej i tak wielkiej odporności społecznej, która tak zwycięsko walczy z naporem wrogich nam żywiołów. Lud wielkopolski odrodził się na tym urodzajnym gruncie kółek rolniczych stanowiących wielkie dzieło i chlubę patrona Jackowskiego”.

Natomiast „Orędownik” tak wspominał:

„Był to człowiek nieustającej i niestrudzonej pracy. I to jest najwybitniejsza strona jego istoty duchowej. Nie znosił próżności życia, zawsze był czymś zajęty. Rósł też u niego dorobek ekonomiczny, a także dorobek głębokiej i szerokiej myśli obywatelskiej. W dziejach ziemi poznańskiej imię Patrona Jackowskiego było jako dzwon wielki zwiastujący odrodzenie społeczeństwa na podstawach demokratycznych”.

Tworzenie kółek rolniczych miało przede wszystkim za cel obronę polskości przed agresywną polityką germanizacyjną Prusaków. Taki cel postawił sobie Jackowski i taki kierunek nadał temu ruchowi. Udało mu się zrealizować zamierzenia podnosząc poziom gospodarowania, jego efektywność ekonomiczną, kultury i świadomości obywatelskiej. Tylko wspólny front ziemian i chłopów był w stanie przeciwstawić się Hakacie i Komisji Kolonizacyjnej i to się udało. Za to chwała Patronowi Jackowskiemu i tysiącom polskich ziemian i gospodarzy. Stąd bierze się słynny porządek poznański. Idee głoszone i realizowane przez patrona rozchodziły się jak promienie słoneczne na pozostałe dzielnice kraju, bo była to walka o wiarę i polskość. Młode pokolenie może zapytać – A cóż z tego dzisiaj mamy? – niepodległą Polskę, która była marzeniem Jackowskiego i tamtych pokoleń oraz wzorzec godny naśladowania.

**Józef Czerniawski**